

Lietz, Zygmunt

"Sprawy łotewskie w bałtyckiej polityce Niemiec w latach 1914-1919", Leon Kiewisz, Poznań 1970 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 530-531

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Leon Kiewisz, *Sprawy łotewskie w bałtyckiej polityce Niemiec w latach 1914—1919*, Poznań 1970, Instytut Zachodni, ss. 254.

Autor niniejszej rozprawy postawił sobie za cel wyświetlenie spraw łotewskich w niemieckiej polityce ekspansjonistycznej w latach 1914—1919, to jest w okresie największego nasilenia planów zaborczych dla „ratowania niemieczyny bałtyckiej” (s. 7). Na marginesie cytowanej literatury i źródeł warto wskazać na brak prac Adolfa Batockiego i na niewykorzystanie źródeł z Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Olsztynie, tudzież prasy wschodniopruskiej (autor tylko częściowo wykorzystał „Hartungsche Zeitung”, a wszakże i inne gazety poświęcały polityce bałtyckiej wiele miejsca).

W ślad za innymi badaczami podkreślił autor, że opanowanie ziemi łotewskiej i litewskiej w pierwszym okresie wojny stanowiło dla Niemiec cel strategiczny — odcięcie Rosji od Bałtyku i portów w trzech krajach, przeładowujących ogółem 39,7% towarów. Po klęsce wojsk rosyjskich Samsonowa i Rennenkampfa w Prusach Wschodnich, politycy niemieccy opracowali plany ekspansji przemysłowo-finansowej i osadniczej. Słusznie wydo był autor strukturę społeczną niemieczyny bałtyckiej, która zajmowała 80—90% ogólnego obszaru ziemi łotewskiej. Baronowie kurlandcy trafnie przewidywali, że pułki łotewskie mogą obrócić broń przeciwko caratowi.

Autor przedstawił następnie próby tworzenia władz okupacyjnych na Łotwie pod kierownictwem Hindenburga i Ludendorffa, a w Kurlandii Gosslera. Z kolei unaocnił rabunkową gospodarkę na zajętych ziemiach, rekwizycje, przymusowe przewłaszczenia, sądownictwo wojskowe, system podatkowy i politykę preferującą niemieczynę w zakresie szkolnictwa i administracji. Nie wiadomo jednak, jak dalece Niemcy realizowali swe plany osadnicze na gruntach obszarniczych.

Po rewolucji lutowej na miejsce aneksji Niemcy planowali stworzenie autonomii dla Litwy i Łotwy, chociaż przejawiali także chęć zajęcia całych Inflant i Estonii z obawy przed opanowaniem władzy przez estońskie rady robotnicze. W oparciu o znaną literaturę Leon Kiewisz poddał ocenie poczynania proniemieckich autonomistów litewskich w utworzeniu tak zwanej Taryby. Nieznane są szerszemu czytelnikowi poczynania kół narodowych Łotwy w Tymczasowej Radzie Krajowej, w celu uzyskania większej samodzielności w ramach państwa rosyjskiego, ponadto działalność ruchu rewolucyjnego opartego o rady robotnicze, chłopskie i żołnierskie, które wysuwały na plan pierwszy nie sprawy narodowe, lecz społeczno-gospodarcze.

Interesujące są także koncepcje *Oststaatu* jako ukrytej formy aneksji krajów bałtyckich po powstaniu państwa radzieckiego. Autor omówił plany komisarza Rzeszy Gayla przekształcenia Łotwy i Litwy w prowincję pruską. Plany te zyskały poparcie kół wojskowych. Istniały również koncepcje unii personalnej tych krajów z Prusami, a także utworzenia odrębnych państweczek uzależnionych wojskowo i ekonomicznie od Niemiec. Zbyt słabo uwypuklił autor postać Winniga jako rzecznika kół imperialistycznych na wschodzie, czy v. Batockiego proponującego utworzenie państwa wschodniego, składającego się z Prus Wschodnich, Prus Zachodnich i trzech krajów bałtyckich. W następnych rozdziałach omówił autor dalszą agresję niemiecką w Estonii i Inflantach oraz interwencję zbrojną w Finlandii. W ten sposób różnymi drogami realizowano politykę uzależnienia od Niemiec wszystkich państweczek w basenie wschodniego Bałtyku. Na uwagę zasługują również omówione przez autora inicjatywy łotewskich przywódców narodowych i rewolucyjnych utworzenia własnych organów władzy związanych bądź z państwami alianckimi ze względu na ich zainteresowania ekonomiczne na Bałtyku, bądź to z państwami centralnymi, czy też z Rosją Radziecką. Te ostatnią kwestię potraktował autor zbyt lakonicznie.

W kolejnym rozdziale przedstawił autor wpływ zawieszenia broni i rewolucji listopadowej w Niemczech na kształtowanie nastrojów antywojennych i rewolucyjnych w krajach bałtyckich i w niemieckiej VIII armii walczącej na wschodzie. Konsekwencją tego była konieczność uznania przez Niemcy i ich władze wojskowe estońskiego i łotewskiego rządu burżuazyjnego. Na wycofanie oddziałów niemieckich z trzech krajów bałtyckich miały także wpływ niemieckie Rady Żołnierskie. Autor rozpatrzył też, może zbyt marginesowo, działalność Augusta Winniga w tych wydarzeniach, podczas tworzenia żelaznej dywizji oraz w pertraktacjach dotyczących zawarcia układu o osadnictwie niemieckim na Łotwie dla byłych żołnierzy walczących z rewolucyjnymi oddziałami łotewskimi. Dalej L. Kiewisz uwypuklił rolę Anglików w tworzeniu w Prusach Wschodnich wspólnej z aliantami bazy wypadowej przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Przedstawił także wpływ Winniga, komisarza Prus

Wschodnich i Prus Zachodnich, na politykę bałtycką. W ostatnich rozdziałach przedstawił autor konflikt niemiecko-łotewski, poczynania baronów w organizacji rządu przemieckiego, powstanie Łotwy Radzieckiej po wyparciu dywizji von der Goltza, nową ofensywę żelaznej dywizji, oraz rolę burżuazyjnej Rady Najwyższej i jej „misję” w walce zbrojnej z komunizmem i usiłowaniami pozyskania władzy dla zwolenników kół alianckich z Karlisem Ulmanisem na czele. Interesujące są również te partie książki, które mówią o wspólnej walce Litwinów i Łotyszów oraz o życzliwej wobec nich neutralności Polaków. Waika ta zakończyła się wyparciem z terenów bałtyckich wojsk niemieckich i białogwardyjskich i przyniosła niepodległość 3 państewkom bałtyckim.

Zygmunt Lietz

Hugo Linck, *Der Kirchenkampf in Ostpreussen 1933 bis 1945. Geschichte und Dokumentation*. München 1968, ss. 296, Verlag Gräfe und Unzer.

Historyka religii i Kościoła, a także myśli społeczno-politycznej z pewnością zainteresuje książka Hugona Lincka. Praca ta, oparta o dość solidną, choć niewyczerpującą bazę źródłową¹ (materiały archiwalne, a także relacje pisemne i ustne byłych wschodniopruskich pastorów i członków gmin ewangelickich) oraz literaturę naukową przedmiotu przedstawia znaczne wartości poznawcze. Autor pracy, pastor ewangelicki w Królewcu w latach 1930—1948, przebywający obecnie w NRF, podjął się opracowania uwydatnionego w tytule niniejszej recenzji tematu na zlecenie przewodniczącego Wschodniopruskiej Rady Braterskiej. H. Linck — jak sam we wstępie zaznacza — nie jest naukowcem, ale zabierając się do opracowania tej trudnej problematyki miał prawo czuć się w pewnym sensie osobą kompetentną, a to ze względu na swe długoletnie czynne zaangażowanie w Kościele ewangelickim, zwłaszcza że korzystał z rad i pomocy znanych zachodniopruskich historyków, w tym profesorów: K. Dietricha Schmidta, Walthera Hubatscha, Oskara Söngena i Ernsta Wolfa.

Punktem wyjścia rozważań autora jest skrótowe i charakterystyczne dla historiografii zachodniopruskiej szablonowe ujęcie problemu granic i specyfiki narodowościowo-wyznaniowej Prus Wschodnich. Oto na przykład bezkrytycznie ocenia niemiecki sukces w plebiscycie z 11 lipca 1920 r., co z kolei implikuje pewien żal autora, że rejon Działdowa i Kłajpedy musiano odłączyć bez plebiscytu od obszarów prowincji wschodniopruskiej². Z drugiej strony w rozważaniach H. Lincka znajdujemy nie podbudowane dokumentacją stwierdzenie, że nie cieszą się w Prusach Wschodnich wówczas, gdy granice tej prowincji władcy III Rzeszy rozciągnęli na podbite polskie ziemie Ciechanowa, Płocka i Suwałk.

Interesujące są zestawienia statystyczne podane przez autora. Wynika z nich, że w 1933 r. na 2 556 349 mieszkańców Prus Wschodnich ewangelicy stanowili 1 851 167 osób (tj. 82,01%), natomiast katolicy przedstawiali zdecydowaną mniejszość; liczba ich wynosiła bowiem 339 540, a więc zaledwie 15% ogólnej liczby ludności. Z pozostałych wyznań najliczniejszą grupę stanowili baptyści³ (15 200), również wyznanie moźszesze rejestrowało 11 337 wyznawców (s. 12), czyli znajdowali się licznie na czwartym miejscu. Słusznie przeto stwierdza H. Linck, że Prusy Wschodnie były domeną ewangelicyzmu. Uzupełniając autora, można bardziej szczegółowo przedstawić topografię wyznania prowincji. Do 1% katolików posiadały cztery powiaty; do 2% — dziesięć powiatów; do 3% — pięć powiatów; do 4% — pięć powiatów; do 5% — dwa powiaty; do 7% — trzy powiaty; do 10% — dwa powiaty⁴, poza tym istniały cztery powiaty warmińskie z przewagą ludności katolickiej.

¹ Autor nie wykorzystał zbiorów archiwalnych NRD ani też Polski, por. T. Grygier, *Dokumentacja dziejów Prus Wschodnich w latach 1933—1945 w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Olsztynie*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie 1971, nr 1, ss. 81—124).

² H. Linck pisze, że również w tych okęgach *Ohne jeden Zweifale hätte die Abstimmung weit mehr als 90% der Stimmen für Ostpreussen ergeben* (s. 10).

³ Por. E. M. Wermter, *Geschichte der Diözese und des Hochstifts Ermland*, Osnabrück 1968, s. 11.

⁴ *Ermländisches Kirchenblatt*, 1931, nr 51 (z 19 XII), s. 692.